

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## CIĄG TYCH SAMYCH BŁĘDÓW, KTÓRE POPEŁNIAJĄ POKRZYWDZENI OSZUSTWAMI „NA WNUCZKA” I „NA POLICJANTA”

Data publikacji 04.03.2021

**Pomimo ciągle trwającej kampanii informacyjnej oraz współpracy z mediami nadal zdarzają się sytuacje, kiedy osoby dają wiarę oszustom. Okazuje się, że naiwnością wykazują się także osoby bardzo młode. Wczoraj, metodą „na policjanta” dała się oszukać 17-letnia kielczanka. Pieniądze straciła też 84-latkka, która uwierzyła obcej osobie, podającej się za wnuczkę. Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas rozmów telefonicznych z nieznanymi osobami. W tym komunikacie wskazujemy, gdzie pokrzywdzone popełniły rażące błędy!**

Przypadek 17-latki jest tym bardziej zdumiewający, że tak młoda osoba, mająca kontakt z szeroko rozumianymi mediami elektronicznymi nie zachowała żadnych środków ostrożności i przekazała oszustom 63 tysiące złotych. Krok po kroku wskazujemy przebieg i popełniony ciąg błędów młodej kielczanki:

- rozmowa z obcą osobą przez telefon, podczas której przyznała, że jest sama w mieszkaniu, w którym przechowują pieniądze (BŁĄD – przekazanie informacji o pieniądzach oraz braku innych domowników);
- dała wiarę obcej osobie, podającej się za policjanta, że za chwilę dojdzie do włamania w jej mieszkaniu i jedyną możliwością jest zdeponowanie pieniędzy u policjantów (BŁĄD – Policja nie proponuje nigdy takiego rozwiązania);
- zebrała wszystkie oszczędności, w różnych walutach i przygotowała do przekazania (BŁĄD – brak kontaktu z rodzicem, dorosłym domownikiem, w celu konsultacji i weryfikacji tych doniesień);
- przez okno wyrzuciła reklamówkę do obcego mężczyzny, rzekomego policjanta (BŁĄD – brak weryfikacji, czy osoba posiada prawdziwą legitymację policyjną, przekazanie pieniędzy zupełnie obcej osobie);

Sytuacja 84-latki jest tym bardziej przykra, że spośród straconych pieniędzy, większość pożyczyła w potrzebie chwili od sąsiadki. Kobieta dała się oszukać pod legendą, która jest powtarzana niemal codziennie – wnuczka spowodowała wypadek i potrzebuje pieniędzy, by wykupić się od odpowiedzialności. W efekcie działania przestępców kobieta przekazała również 63 tysiące złotych. Krok po kroku wskazujemy przebieg i popełniony ciąg błędów seniorki:

- rozmowa z obcą kobietą, podającą się za wnuczkę (BŁĄD – nieprzerwanie połączenia i brak telefonu weryfikacyjnego do prawdziwego członka rodziny);
- wysłuchanie historii o spowodowanym wypadku drogowym i konieczności wpłacenia pieniędzy, by uwolnić się od kłopotów (BŁĄD – organy ścigania nigdy nie proponują możliwości „wykupienia” odpowiedzialności, nadal

nieprzerwanie połączenia i brak telefonu do prawdziwego członka rodziny w celu weryfikacji );

- odwiedzenie sąsiadki i pożyczanie 50 tysięcy złotych (BŁĄD – żadna z kobiet nadal nie próbowała zweryfikować informacji u członka rodziny pokrzywdzonej, brak czujności także ze strony sąsiadki);
- spakowanie 63 tysięcy złotych do reklamówki i przekazanie gotówki przez balkon obcej kobiecie, rozmawiającej przez telefon (BŁĄD – kobieta nadal nie zweryfikowała informacji u swojej prawdziwej rodziny, przekazanie pieniędzy zupełnie obcej osobie, brak czujności na okoliczność, że nieznajoma z kimś rozmawia przez telefon i wykonuje instrukcje).

Proszę zwrócić uwagę, że obie pokrzywdzone ciągle powtarzały podstawowy błąd – nie zweryfikowały nigdzie swojej sytuacji. Wystarczyło tylko zadzwonić do prawdziwego członka rodziny. Lub chociaż przerwać połączenie...

(KWP w Kielcach / kp)